

dr hab. Andrzej Krzysztof Kunert

ORCID: 0000-0001-5373-601X

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polska

Ministry of Culture and National Heritage of Poland

e-mail: akkunert@wp.pl

Ujawnienie sowieckiej zbrodni katyńskiej przez Niemców (11 – 15 kwietnia 1943 roku)

Revealing by Germany the Soviet responsibility for the Katyń massacre (11 – 15 April 1943)

DOI: 10.5281/zenodo.5701357

Streszczenie: Ujawnienie sowieckiej zbrodni katyńskiej przez Niemców nastąpiło nie – jak to często pojawia się w publikacjach naukowych i popularyzatorskich – 13 kwietnia, lecz 11 kwietnia 1943 roku w postaci komunikatów radiowych w języku angielskim, skierowanych do odbiorców zagranicznych (poza III Rzeszą i krajami przez nią okupowanymi). Publikacja komunikatów przeznaczonych dla mieszkańców III Rzeszy miało miejsce od 13 kwietnia. Rozpowszechnianiem wiadomości o zbrodni katyńskiej wśród mieszkańców krajów okupowanych przez III Rzeszę (przede wszystkim w Generalnym Gubernatorstwie) intensywnie zajmowała się niemiecka prasa gazinowa już od 14 kwietnia 1943 roku (najostrzejszy tytuł nosił artykuł wstępny do „Nowego Kuriera Warszawskiego”: *Największa zbrodnia dziejów ludzkich*). Informacje rozpowszechniane przez propagandę niemiecką odbiły się głośnym echem, zwłaszcza w Polsce, jednak szeroki polski odzew przybrał wyłącznie postać licznych kontaktów z Polskim Czerwonym Krzyżem rodzin ofiar zbrodni poszukujących potwierdzenia informacji o ich losach.

Słowa kluczowe: zbrodnia katyńska, Niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean”, Joseph Goebbels, Ferdinand Goetel, Stefan Rowecki

Abstract: The public disclosure of the Soviet Katyn massacre by the Germans have not took place on April 13, 1943, as is often repeat in scientific and popularizing publications, but on April 11, 1943 in the form of radio communicat in English, addressed to foreign audiences (except citizen of the Third Reich and the countries occupied by it). Information intended for the inhabitants of the Third Reich was issued April 13. The German “reptilian press” was intensively engaged in the dissemination of news about the Katyn massacre among the inhabitants of the countries occupied by the Third Reich (mainly in the General Government) from April 14, 1943. The sharpest articles’s of „Nowy Kurier Warszawski” was titled *Największa zbrodnia w dziejach ludzkości* [which means: *The greatest crime of human history*]). The information disseminated by the German propaganda echoed loudly, especially among Poles. But the broad Polish response took only the form of numerous contacts with the Polish Red Cross by the families of crime victims, who’s were seeking confirmation of information about fate of loved ones.

Keywords: Katyn massacre, the German Information Agency „Transocean”, Joseph Goebbels, Ferdinand Goetel, Stefan Rowecki

pchor. Bolesław Redzisz¹

WOJENNOPLENNY²

*Dziś w naszym obozie o rannej godzinie
Siedział sobie rybak, a po jego minie
Widać było, że połów się nie udał.
Twarz jego szara, zamysłona, chuda,
A w oczach dziwny smutek. I nagle – zdziwiony –
Widzi złotą rybkę. Płynie z drugiej strony
Rzeki i ludzkim głosem tak powiada.
Powiedz mi, czemuś smutny, może jakaś rada
Się znajdzie. Nie smuć się. Tyś człowiek,
A wiemy o tym przecieź,
Że człowiek to najszcześliwszy
Twór jest na tym świecie.
Tobie wszystko podlega: I lądy i morza,
Rośliny i zwierzęta, nawet i ta zorza
Polarna z barw cudnych potokiem
Jest po to, aby Ciebie cieszyć swym widokiem.
Nie smuć się. Tyś człowiek. Tyś twór jest bezcenny.*

*Mylisz się – rzekł – jam nie człowiek,
Jam wojennoplenny³.*

Zbrodnia katyńska, dokonana przez ZSRR w kwietniu-maju 1940 roku na przeszło 14 tysiącach jeńców polskich, była największą zbrodnią wobec jeńców wojennych w czasie II wojny światowej. Jej wyjątkowość w historii Polski wynikała nie tylko z utraty większej liczby oficerów Wojska Polskiego, niż poległo ich w zaciętych walkach z Niemcami w toku kampanii wrześniowej 1939 roku, ale również z obarczania Niemców odpowiedzialnością za dokonanie zbrodni katyńskiej niemalże przez pół wieku, aż do kwietnia 1990 roku – zarówno przez władze ZSRR, jak i władze PRL (kłamstwo katyńskie stało się kłamstwem założycielskim PRL). Co więcej, przez pierwsze trzy z owych pięćdziesięciu lat ZSRR skutecznie

¹ Bolesław Redzisz (1913-2010), student Wydziału Medycznego Uniwersytetu Warszawskiego; pchor., uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku w szeregach 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej; więziony w sowieckich obozach jenieckich w Koziełsku, Pawliszczew Borze i Griazowcu do 1941 r., potem ppor. w 18 Pułku Piechoty Armii Polskiej w ZSRR, przemianowanym w 1942 roku na 18 Lwowski Batalion Strzelców Armii Polskiej na Wschodzie. Po ukończeniu studiów medycznych na Uniwersytecie św. Józefa w Bejrucie (1943-1945) wyjechał w 1946 roku do Wielkiej Brytanii, gdzie pracował jako lekarz w Lester.

² *Wojennoplenny* – właściwie: *wojennoplennyj* (ros.) – jeniec wojenny.

³ B. Redzisz, *Droga do Polski*, Bagdad 1943, s. 27.

ukrywał tragiczny los polskich jeńców wojennych – aż do ujawnienia tej zbrodni przez Niemców w kwietniu 1943 roku.

Warto przypomnieć choćby rozmowę Józefa Stalina z Prezesem Rady Ministrów i Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysławem Sikorskim oraz dowódcą Armii Polskiej w ZSRR gen. dyw. Władysławem Andersem 3 grudnia 1941 roku w Moskwie na Kremlu, której fragment poświęcony nieznanym losom jeńców polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku brzmiał następująco:

Sikorski: [...] Ci ludzie znajdują się tutaj, nikt z nich nie wrócił.

Stalin: To jest niemożliwe, oni uciekli.

Anders: Dokądżesz mogli uciec?

Stalin: No, do Mandżurii.

Anders: To jest niemożliwe, żeby mogli wszyscy uciec [...].

Stalin: Na pewno zwolniono ich, tylko jeszcze nie przybyli⁴.

Niniejszy artykuł poświęcono jednak wyłącznie omówieniu kwestii dziennej daty ujawnienia przez władze III Rzeszy zbrodni katyńskiej dokonanej z rozkazu najwyższych władz ZSRR.

Od pierwszego wydania w Londynie w 1948 roku *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* w literaturze historycznej przyjęto powszechnie jako pewnik, iż ujawnienie zbrodni miało miejsce 13 kwietnia 1943 roku (o czym szerzej będzie mowa w dalszej części artykułu). W dodatku ta właśnie data dzienna została wybrana w 1990 roku na dzień przyznania się ZSRR do dokonania zbrodni katyńskiej po pół wieku propagandowego kłamstwa katyńskiego.

13 kwietnia 1990 roku w Moskwie wydano oficjalny komunikat agencji TASS, uznający odpowiedzialność sowieckiego NKWD za dokonaną dokładnie pół wieku wcześniej zbrodnię katyńską, nazwaną *jedną z najcięższych zbrodni stalinizmu*. Tego samego dnia także w Moskwie prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przekazał polskiej delegacji, na ręce prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego, pierwsze kopie dokumentacji zbrodni katyńskiej. Również tego samego dnia w Warszawie w TVP (Program 1) miała miejsce emisja filmu dokumentalnego Marcela Łozińskiego pt. *Las katyński*, powstałego z inspiracji Andrzeja Wajdy.

I od tegoż roku właśnie 13 kwietnia obchodzono w Polsce i w skupiskach polonijnych na świecie Dzień Pamięci Ofiar Katynia. Uchwała Sejmu RP na 60-lecie zbrodni katyńskiej została przyjęta 13 kwietnia 2000 roku, a siedem lat później, zgodnie z przyjętą przez aklamację uchwałą Sejmu RP z 14 listopada 2007 roku, obchodzony 13 kwietnia Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej stał się polskim świętem państwowym.

Nie odnosząc się w niniejszym tekście do kwestii słuszności czczenia rocznicy sowieckiej zbrodni katyńskiej w dniu jej ujawnienia przez władze niemieckie trzy

⁴ *Stosunki polsko-sowieckie. Od września 1939 roku do kwietnia 1943 roku. Zbiór dokumentów*, Londyn 1943, s. 83; S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955, s. 194.

lata później, zamierzam przyrzeć się samej dacie. Twierdzenie, iż ujawnienie zbrodni katyńskiej miało miejsce 13 kwietnia 1943 roku, oparte jest – o czym już wspomniano – na wydanej po raz pierwszy w Londynie w 1948 roku *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów*, w której opublikowano przekład tekstu niemieckiej oficjalnej audycji radiowej nadanej z Berlina właśnie 13 kwietnia 1943 roku o godzinie 15.15 czasu berlińskiego (9.15 czasu nowojorskiego), ale nieopatrzonej żadną wskazówką źródłową⁵. Tymczasem twierdzenie to nie jest zgodne ze stanem faktycznym, albowiem pierwsza niemiecka audycja ujawniająca sowiecką zbrodnię katyńską została nadana z Berlina nie 13 kwietnia, lecz dwa dni wcześniej, 11 kwietnia 1943 roku.

Poświęciłem już tej – dość ważkiej przecież sprawie – pięć niewielkich objętościowo tekstów, opublikowanych w różnych czasopismach w latach 1995-2003⁶, napisałem o tym także w mojej książce wydanej w 2010 roku i w książce zbiorowej na temat zbrodni katyńskiej opublikowanej w 2011 roku⁷. Ustalenia tam przytaczane i liczne cytowane źródła nie wywołały niemal żadnej reakcji ze strony historyków zajmujących się tematyką katyńską. Niemal żadnej, trudno mi bowiem nazwać reakcją następujący fragment wydanego w 2006 roku obszernego i rzetelnego opracowania prof. Eugeniusza Cezarego Króla o propagandzie nazistowskiej, który w osobnym rozdziale o propagandowym wykorzystaniu zbrodni katyńskiej przez Niemców nie powołał się zresztą na żaden ze wskazanych moich pięciu tekstów w czasopismach, lecz tylko na jednozdaniową wzmiankę o pierwszej niemieckiej audycji pod datą 11 kwietnia 1943 roku w jednej z wcześniejszych książek, pisząc, co następuje: *Trzeba dodać, że informacje o grobach katyńskich znalazły się w obiegu zagranicznym nieco wcześniej [niż 13 kwietnia 1943 roku], gdyż przekazali je swoim redakcjom dziennikarze z pierwszej grupy wyсланnej na miejsce zbrodni.*

Jeden z polskich historyków stwierdził nawet, opierając się na zapisach nasłuchów radiowych władz RP na obczyźnie, że po raz pierwszy informację o Katyniu rozpowszechniła już 11 kwietnia 1943 roku Niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean”⁸. Tę samą sugestię autor zaprezentował również w *Wiadomościach* Programu I TVP 11 kwietnia 2003 roku po godzinie 19.30. Prezenterka telewizyjna nadała jej charakter świeżo odkrytej sensacji. Mimo intensywnych poszukiwań nie udało się odnaleźć tak datowanego biuletynu „Transocean” z tą wiadomością.

⁵ Przekład: *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. 13, Londyn 1989, s. 85.

⁶ A. K. Kunert, *Zmowa oczu i uszu. 11 kwietnia 1943 r. świat usłyszał o Katyniu*, „Gazeta Wyborcza” z 11 kwietnia 1995 r., nr 86; tenże, *Kiedy ujawniono prawdę o Katyniu?*, „Niepodległość” 1996, t. 48 (28), s. 168-173; tenże, *Pierwsze dni kwietnia 1943. Kalendarium*, „Biuletyn Katyński” 1998, nr 43, s. 34-40; tenże, *Zbrodni katyńskiej akt drugi (kalendarium)*, „Sowiniec” 2000, nr 16, s. 23-38; tenże, *O zbrodni katyńskiej dwa dni wcześniej*, „Rzeczpospolita” 2003, nr 86.

⁷ Tenże, *Katyni. Ocalona pamięć*, Warszawa 2000, s. 195-208; tenże, *Żołnierze naszej wolności... Ujawnienie zbrodni katyńskiej (11-15 IV 1943)*, [w:] Charków – Katyni – Twer – Bykownia. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Zbiór studiów, red. A. Kola, J. Sziling, Toruń 2011, s. 11-32. Tekst niniejszy jest rozszerzoną wersją fragmentów tych wcześniejszych publikacji.

⁸ A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 197.

Możliwe, że taki biuletyn się nie zachował albo też – co bardziej prawdopodobne – do tekstu nasłuchów wkradł się błąd⁹.

Po pierwsze, jednozdaniowa informacja w mojej książce wydanej w 1996 roku (do której odsyła prof. Eugeniusz Cezary Król) brzmi: 1943 • 11 IV • Berlin. Pierwszy oficjalny niemiecki komunikat o odkryciu masowych grobów oficerów polskich w Katyniu – komunikat Agencji „Transocean”¹⁰.

Po drugie, jak łatwo zauważyć, w przytoczonym fragmencie (jednozdaniowej informacji faktograficznej) nie odwołałem się nie tylko do „zapisów nasłuchów radiowych władz RP na obczyźnie”, ale w ogóle do żadnego źródła, gdyż w *Ilustrowanym przewodniku po Polsce Podziemnej 1939-1945* informacje o źródłach pojawiały się tylko przy cytatach.

Po trzecie, moje wątpliwości budzi tak zdawkowe potraktowanie kwestii dość zasadniczej, zwłaszcza w osobnym 30-stronicowym rozdziale pt. *Zbrodnia katyńska (1943)* obszernego i niezwykle bogato udokumentowanego opracowania wytrawnego historyka prof. Eugeniusza Cezarego Króla.

Po czwarte i najważniejsze, jeszcze większe wątpliwości budzi tak stanowcze odrzucenie możliwości uznania za udokumentowany fakt wiadomości o nadaniu audycji radiowej, jeżeli wiadomość ta opiera się nie na biuletynie danej agencji, lecz na ówczesnych doniesieniach prasowych (w wypadku audycji niemieckiej z 11 kwietnia 1943 roku mowa jest o dwóch pismach brytyjskich, broszurze brytyjskiej, urzędowym „Dzienniku Polskim” wydawanym w Londynie, jak również... moskiewskich „Nowych Widnokręgach”, wszystkie z nich zacytowano nieco dalej) oraz na nasłuchach radiowych w przypadkach następnych audycji różnych rozgłośni.

Po piąte, moje wątpliwości przybrały na sile przy lekturze tekstu prof. Eugeniusza Cezarego Króla, który przecież na tej samej (cytowanej wyżej) stronie przytoczył pełny tekst niemieckiej audycji radiowej nadanej 13 kwietnia 1943 roku o godz. 15.15, opierając się wyłącznie na zapisie... w niemieckiej gazecie „Völkischer Beobachter”[!], w dodatku nie odnosząc się ani słowem do nieco innego przekładu tego tekstu na język polski, publikowanego przecież już od 1948 roku w kolejnych wydaniach *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów*, o czym piszę w dalszej części artykułu.

* * *

Przedstawione chronologiczne zestawienie danych o kolejnych etapach ujawniania sowieckiej zbrodni katyńskiej przez władze niemieckie w dniach od 11 do 15 kwietnia 1943 roku ma za zadanie uporządkowanie naszej wiedzy dotyczącej tego ważnego tematu, budzącego – jak widać – nadal dość duże kontrowersje dotyczące źródeł.

Zacząć wypada od przypomnienia, iż właśnie 11 kwietnia 1943 roku (zanim późnym popołudniem nadany został ów pierwszy komunikat niemiecki ujawniający zbrodnię katyńską) opublikowano dwa ważne źródła świadczące o nieustających od

⁹ E. C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech, 1919-1945*, Warszawa [2006], s. 415.

¹⁰ A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik...*, dz. cyt., s. 197.

lat staraniach o wyjaśnienie losu zaginionych tysięcy polskich oficerów, jak również o nieustającej pamięci o nich.

Kazimierz Wierzyński

MSZA ŻAŁOBNA W KATEDRZE NOWOJORSKIEJ

*Uklękło tysiące ludzi
I w łukach modli się tłum:
Daj nam to, Boże, zrozumieć
I w uniesieniu ogarnąć
Na co już nie ma rozumu.*

*Modlimy się za porwanych, za umęczonych, za zmarłych,
Nad Amu-Darią, Irtyszem i na odludziach Syberii,
Na Nowej Ziemi, gdzie znikło siedem tysięcy więzionych,
Na tych przestrzeniach podobnych do niewymiernej przepaści,
W którą zepchnięto miliony i w której skarga zamarta,
Chociaż ten chorał straszliwy, gdyby wybuchnąć mógł z gardła,
Poraziłby uszy świata.*

Modlimy się za niewinnych.

*Boże, coś walkę z ciemnością
Nakazał hufcom aniołów,
Któryś odebrał bezbronnym
Ostatni od boku bagnet
I z lufy ostatni ołów.*

*Modlimy się za żołnierzy, żołnierzy Wilna i Lwowa,
Pojmanych w napaści z tyłu, zdradzieckiej i judaszowej,
Kiedy nie mieli już nawet okrutnych praw każdej wojny,
Która pozwala zabijać, aby samemu nie zginąć,
Żołnierzy w łagrach śmiertelnych, żołnierzy w bagnach zatrutych,
Żołnierzy w lodach kamiennych, żołnierzy bitych i skutych,
Żołnierzy naszej wolności.*

Modlimy się za niewinnych.

Daj poznać zło i nie pytać
Czemu się nigdy nie zmienia,
Boże, coś wszystkim najlepszym
Nad ułomnością doczesną
Stał się ludzkiego sumienia.

Modlimy się za najbliższych, imiona marzną nam w ustach,
Za wywiezionych w pociągach nie wiedzieć w jakim kierunku,
Za utraconych bez wieści w pustkowiach, na osiedleniu,
W jurtach, gdzie siostra jest nasza matką kirgiskich bękartów,
W stepach, gdzie plewy pożywnej dzieci szukają w nawozie,
Za bezimienną kalwarię w codziennej, conocnej grozie
Prześladowanych uparcie.

Modlimy się za niewinnych,

Lekarzu, coś trędowatych
Z cielesnej oczyszczał skazy,
Spójrz, jak ich los odczłowiecza,
Omdlących z głodu, ginących
Od nieleczonej zarazy.

Modlimy się za męczarnie chorych bez dachu nad głową,
Tych, którym szkorbut zagnoił usta zgniętymi dziąsłami,
Tych, którym nogi opuchły sine i bose na mrozach,
Tych, co w gorączce tyfusu na próżno jęczą o napój,
Tych, nad którymi się każdy wszędzie i zawsze pochyli,
A których tam nawet w śmierci, w ostatniej męczeńskiej chwili,
Opuścił Samarytanin.

Modlimy się za niewinnych.

Światło nad ziemią rodzinną,
Blasku zachodów i wschodów!
Przebij ten mrok niepojęty
Co czarną spada powieką
Na oczy twoich narodów.

Modlimy się za Polaków, męczonych, bo byli z Polski,
Za Żydów rozstrzeliwanych, bo mieli z nami ojczyznę,
Za Ukraińców zestanych, bośmy pospółtu osiedli,
Za wszystkich bliźnich po kraju, po ojcach i po matkach,

*Za owoc tej samej ziemi, ludzi tej samej przyrody
I chleba tego samego, ognia, powietrza i wody,
Za wszystkich z naszego domu.*

Modlimy się za niewinnych.

*Ułysz nas, Panie, i zbaw ich,
Którzy wyzbyci wolności,
Obezwładnieni przemocą,
Życia nie mają własnego
I grobu dla własnych kości.*

*Modlimy się za nich wszystkich, stąd gdzie się modlić możemy,
Gdzie wolność pozwala myśleć myślom każdego człowieka
I serce bije tym ruchem, którymś je popchnął do życia –
Panie świetlisty w ciemności, dobro ludzkiego sumienia,
Modlimy się stąd do ciebie, prosimy świętej opieki,
Boże, coś Polskę swą tarczą przez liczne ostaniał wieki,
Wyprowadź lud swój z niewoli.*

11 KWIECZNIA 1943 ROKU, NIEDZIELA

NOWY JORK

„Tygodnik Polski” wydrukował zacytowany wiersz Kazimierza Wierzyńskiego *Msza żałobna*¹¹ (publikowany po wojnie pod rozszerzonym tytułem *Msza żałobna w katedrze nowojorskiej*¹²), który został napisany przez jednego z największych poetów polskich, będącego pod wrażeniem uroczystego nabożeństwa żałobnego w Katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, odprawionego 20 marca 1943 roku z udziałem 5000 Polaków *za spokój duszy setek tysięcy Polaków, których śmierć męczennicka zastała w obozach i więzieniach Rosji Sowieckiej, [w tym] siedmiu tysięcy Oficerów Polskich, którzy zginęli w północnych tundrach Syberii [!]*¹³.

Wielka szkoda, że ten wiersz Kazimierza Wierzyńskiego nie trafił jeszcze do żadnej z powojennych katyńskich antologii poetyckich.

¹¹ K. Wierzyński, *Msza żałobna*, „Tygodnik Polski” (Nowy Jork) z 11 kwietnia 1943 r., nr 14, s. 1; przedruki, m.in.: „Wiadomości Polskie” (Londyn) z 27 czerwca 1943 r., nr 26, s. 1; „Więści Polskie” (Budapeszt) z 6 sierpnia 1943 r., nr 13, s. 4; „W Drodze” (Jerozolima) z 16 sierpnia 1943 r., nr 10, s. 2; „Dziennik Żołnierza” (Glasgow) z 2 listopada 1943 r., nr 254-255, s. 28; „Polak w Afryce” (Nairobi) z 2 listopada 1943 r., nr 24, s. 2.

¹² Druk w tomie autorskim: K. Wierzyński, *Krzyże i miecze*, Londyn 1946, s. 36-38.

¹³ *Msza żałobna w katedrze Ś-go Patryka za Polaków zamęczonych w Rosji*, [w:] *Od Apelu do Kongresu. Zbiór dokumentów Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (12 maja 1942 – 28 maja 1944)*, Nowy Jork 1944, s. 32.

BAGDAD

„Kurier Polski w Bagdadzie” zamieścił komentarz redakcyjny nawiązujący do uchwały Rady Narodowej RP na uchodźstwie z 5 kwietnia. Uchwała ta wyrażała *żal i ubolewanie z powodu stracenia przez władze ZSRR obywateli Rzeczypospolitej Polskiej Henryka Ehrlicha i Wiktora Altera* [dwóch czołowych działaczy Bundu, jego reprezentantów w Socjalistycznej Międzynarodówce Robotniczej i radnych miejskich m. st. Warszawy¹⁴]: *Urzędowe ogłoszenie o straceniu tych dwóch obywateli Rzeczypospolitej wywołuje w społeczeństwie polskim głębokie zaniepokojenie o los tych tysięcy obywateli polskich, wywiezionych w głąb Rosji, do których władze sowieckie nie udzieliły dotychczas wystarczających wyjaśnień*¹⁵.

W swoim komentarzu redakcyjnym pod znamienym tytułem *Bolesna tajemnica* „Kurier Polski w Bagdadzie” wskazał, iż uchwała ta dotyczy *w pierwszym rządzie bolesnej tajemnicy Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa*, i dalej: *Do dnia dzisiejszego nie mamy wieści od żadnego z wywiezionych ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa, natomiast na temat ich losów krążą różne ponure pogłoski, których sprawdzić nie można. Poruszając tą sprawę, Rada Narodowa była wyrazicielką wszystkich Polaków. Wyjaśnienie zagadki trzech obozów jest koniecznością już choćby z czystego ludzkiego, tj. humanitarnego punktu widzenia. Sprawa ta ma oczywiście także i inne oblicza, a więc oblicze prawne, polityczne itp. Nie mówimy o nich w tej chwili, rozumiejąc, że znajdujemy się w wyjątkowym położeniu; nie wolno nam jednak jakimiś wstydliwymi pozorami zapomnienia przestaniać dramatu, którego uczestnikami s ą l u b b y l i n a s i r o d a c y i t o w a r z y s z e b r o n i*¹⁶.

Był to ostatni publiczny głos z pytaniem o losy jeńców polskich z sowieckich obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie przed publicznym ujawnieniem zbrodni katyńskiej kilka godzin później przez władze niemieckie.

¹⁴ Daty śmierci obu działaczy Bundu (zwolnionych z więzienia 12 września 1941 roku i ponownie aresztowanych 4 grudnia 1941 roku) poznali polscy historycy dopiero pół wieku później: Henryk Ehrlich miał (rzekomo) powiesić się 14 maja 1942 roku w więzieniu NKWD w Kujbyszewie, Wiktor Alter zaś został rozstrzelany 17 lutego 1943 roku.

¹⁵ *O los Polaków w Rosji. Doniosta uchwała Rady Narodowej w Londynie*, „Kurier Polski w Bagdadzie” z 9 kwietnia 1943 r., nr 82, s. 1 (druk bez polskich czcionek); *Rezolucja Rady Narodowej RP w sprawie stracenia Ehrlicha i Altera*, „Gazeta Polska” (Jerozolima) z 11 kwietnia 1943 r., nr 86, s. 1; *W sprawie obywateli polskich w Rosji*, „Orzeł Biały” (Bagdad) z 18 kwietnia 1943 r., nr 15, s. 4. Wszystkie wskazane tu gazety powołały się na depezę Polskiej Agencji Telegraficznej z Londynu z 8 kwietnia 1943 r. (zob. „Biuletyn Telegraficzny Oddziału PAT w Jerozolimie” z 9 kwietnia 1943 r., s. 2-3). Natomiast w Londynie urzędowy „Dziennik Polski” (z 19 kwietnia 1943 r., nr 852, s. 1) opublikował identyczny tekst teże uchwały Rady Narodowej RP, twierdząc jednak, iż podjęto ją nie 5, lecz 16 kwietnia 1943 roku (na s. 2 omówienie przebiegu tego posiedzenia Rady Narodowej RP).

¹⁶ *Bolesna tajemnica*, „Kurier Polski w Bagdadzie” z 11 kwietnia 1943 r., nr 84, s. 1 (bez polskich czcionek) – komentarz redakcyjny datowany: Bagdad, 10 kwietnia.

BERLIN

Pierwszym niemieckim komunikatem ujawniającym dokonanie w 1940 roku sowieckiej zbrodni katyńskiej był komunikat nadany wieczorem¹⁷ z Berlina przez Niemiecką Agencję Informacyjną „Transocean” w audycji w języku angielskim: *10,000 Polish officers – the entire Polish officer corps – has been discovered shot dead through the nape of the neck in the Katin Wood near Smolensk. The German military authorities, acting on information supplied by the local population, had excavations conducted at the O.G.P.U. Recreation Home near Smolensk early this month. A mass grave was discovered, 28 m. by 16 m., in which, in twelve layers, 3,000 Polish officers¹⁸ in full uniform were buried face down with their hands tied. They had been shot dead in February and March, 1940¹⁹. These officers could all be identified, as the O.G.P.U. men left credentials on their bodies²⁰.*

Tekst audycji przytoczył londyński „News Digest” w nieco krótszej wersji: *Transocean, 11.4.43, publishes the report „from German military authorities in Smolensk” of the „discovery of a mass grave containing 3,000 Polish Officers [...] shot dead in February and March, 1940, by the GPU. [...] The officers could all be identified as the GPU left the credentials on their bodies. Among those killed is Brigadier-General Smorawinski of Lublin. [...] The German military authorities estimate that the total number of Polish officers killed and buried here is 10,000 [!]. Transocean’s representative, Robert Broese, will furnish an eye-witness report on the mass graves on Monday [12 kwietnia]²¹.*

Urządowy „Dziennik Polski” w Londynie zamieścił wówczas przekład (właściwie streszczenie) powyższego komunikatu w następującym brzmieniu: *Pierwszą wiadomość w tej sprawie podała niemiecka agencja Transocean dnia 11 IV br. Ogłosiła ona raport niemieckich władz wojskowych w Smoleńsku, stwierdzający odkrycie masowego grobu ze zwłokami 3 tysięcy polskich oficerów [sic], zabitych w lutym i marcu 1940 r. przez GPU. Oficerowie mogli być zidentyfikowani, gdyż GPU pozostawiło papiery osobiste przy zamordowanych. Pomiędzy nimi znajduje się gen. [Mieczysław] Smorawiński z Lublina. Niemieckie władze wojskowe obliczają ogólną liczbę polskich oficerów, zamordowanych [i pogrzebanych] w zbiorowych grobach, na 10 tysięcy. Korezydent Agencji Transocean Robert Broese ma przedstawić w poniedziałek [12 kwietnia] naoczne świadectwo w tej sprawie²².*

¹⁷ Nie znamy dokładnego czasu nadania komunikatu. Ówczesna prasa brytyjska podaje jedynie, iż miało to miejsce *late in the evening of April 11* (późnym wieczorem 11 kwietnia) – „News Chronicle” (Londyn) z 28 kwietnia 1943 r., nr (30) 252.

¹⁸ W rzeczywistości NKWD zamordowało w Katyniu 4421 oficerów polskich z sowieckiego obozu jenieckiego w Kozielsku.

¹⁹ W rzeczywistości pierwszy transport śmierci wyruszył z obozu w Kozielsku do Katynia 3 kwietnia 1940 roku.

²⁰ G. Audit, *The Polish Conspiracy. Full Story of the Polish-Goebbels Plot to Save Hitler, April 11 – April 30, 1943*, Londyn 1943, s. 5 – broszura z serii *A Russia Today Pamphlet*, wydana w Londynie w maju 1943 roku.

²¹ *Goebbels Throws Light on Polish-Russian Relations*, „News Digest” (Londyn) z 14 kwietnia 1943, nr 1107, s. 18.

²² Przekład z języka angielskiego (właściwie streszczenie): *Sprawa zaginionych oficerów polskich. Huraganowy ogień propagandy niemieckiej – nakaz ujawnienia prawdy Kozielska i Starobielska*, „Dziennik Polski” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., nr 849, s. 1.

Jednozdaniowe streszczenie tekstu tej pierwszej niemieckiej audycji opublikowały na pierwszej stronie nawet... moskiewskie „Nowe Widnokreği” [!]: *11 kwietnia br. hitlerowska agencja „Transocean” doniosta o odkryciu przez Niemców w okolicach Koziej Góry [Kosogór, Kozich Gór] w obwodzie smoleńskim trupów około 3.000 [!] oficerów polskich, zamordowanych, jak insynuują hitlerowcy, przez władze sowieckie wiosną 1940 roku*²³.

Warto jeszcze dodać, iż informacja o nadaniu 11 kwietnia tej audycji przez Niemiecką Agencję Informacyjną „Transocean” otwierała kalendarium niemieckich audycji dotyczących zbrodni katyńskiej, emitowanych w okresie 11-22 kwietnia, opublikowane w znanym brytyjskim piśmie „News Chronicle”²⁴.

Trzeba podkreślić, iż cytowany tu pierwszy niemiecki komunikat ujawniający sowiecką zbrodnię katyńską przeznaczony był do obiegu zagranicznego – poza III Rzeszą i krajami przez nią okupowanymi. Jak pisał Eugeniusz Guz: *Wiadomość o Katyniu Goebbels puścił najpierw w obieg na zagranicę, by się zorientować, jakie zrobi wrażenie*²⁵.

Wyjaśnić również należy, iż zarówno w tym, jak i w wielu następnych komunikatach władze niemieckie używały dawnej nazwy NKWD – GPU.

KATYŃ

Na miejsce zbrodni w Katyniu przybywa – dzień wcześniej przywieziona niemieckim samolotem z Warszawy do Smoleńska – polska delegacja, której przewodniczy kierownik Wydziału Propagandy „rządu” Generalnego Gubernatorstwa Wilhelm Ohlenbusch. Po wylądowaniu w Smoleńsku (godz. 12.45 dnia 10 kwietnia) Polacy spotkali przygotowującą się już do odlotu grupę dziennikarzy zagranicznych²⁶, którzy właśnie zakończyli wizytację Katynia²⁷. Według Czesława Madajczyka byli to trzej dziennikarze z krajów neutralnych (Hiszpanii, Szwajcarii i Szwecji) oraz kilku z krajów znajdujących się pod kontrolą Rzeszy²⁸.

Akredytowani w Berlinie korespondenci prasy zagranicznej, podobnie jak delegaci z okupowanej Polski, zostali przywiezieni do Katynia zgodnie z decyzją Josepha Goebbelsa z 8 kwietnia 1943 roku, o czym wiadomo z notatki w jego dziennikach sporządzonej następnego dnia: *Polecę, by te polskie groby masowe zobaczyli neutralni dziennikarze z Berlina. Polecę ściągnąć tam również polskich intelektualistów.*

²³ *Czas zewrzeć szereg*, „Nowe Widnokreği” (Moskwa) z 5 maja 1943 r., nr 9, s. 1.

²⁴ *Nazis Mixed Details and Dates in Story*, „News Chronicle” (London) z 22 kwietnia 1943 r., nr (30) 252. W tytule, nadanym temu zestawieniu różnych niemieckich audycji, redakcja podkreśliła fakt podawania przez Niemców różnych dat odkrycia grobów polskich oficerów i różnych liczb zidentyfikowanych dotychczas ofiar.

²⁵ E. Guz, *Goebbels o Polsce i sojuszniczym ZSRR*, Warszawa 1999, s. 63, przyp. 2.

²⁶ *Pierwsze sprawozdanie z Katynia. Raport Edmunda Seyfrieda*, oprac. B. Kroll, „Historia i Życie”, nr 4 – dod. do „Życia Warszawy” z 24 lutego 1989 r., s. 2.

²⁷ F. Goetel, *Czasy wojny*, Londyn 1955, s. 126.

²⁸ C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 37.

*Niech się przekonają na własne oczy, co ich czeka, gdyby rzeczywiście spełnić się miało wielokrotnie przez nich żywione życzenie, aby bolszewicy pobili Niemców*²⁹.

W skład delegacji polskiej wchodził między innymi: z Warszawy – dr med. Konrad Orzechowski (dyrektor Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego m. Warszawa), dr med. Edward Grodzki (kierownik Działu Sanitarnego Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Warszawie), pisarze Jan Emil Skiwski i Ferdynand Goetel (najwcześnie, już 7 kwietnia 1943 roku, poinformowany przez Niemców o odkryciu masowej mogiły oficerów polskich w pobliżu Smoleńska), z Krakowa – dr Edmund Seyfried (dyrektor Zarządu Głównego Rady Głównej Opiekuńczej), Franciszek Prochownik (majster z Vereinigte Maschinen Kessel und Waggon-Fabriken Ludwik Zieleniewski und Fitzner Gamper Aktiengesellschaft), Brunon Widera (redaktor naczelny gazinowego „Nowego Głosu Lubelskiego”), Władysław Kawecki (dziennikarz prasy gazinowej), Kazimierz Didur (fotoreporter „Krakauer Zeitung”, współpracujący z Armią Krajową).

Pobył polskiej delegacji był filmowany i nagrywany przez ekipy niemieckie. *Nagabywany wielokrotnie, aby wypowiedzieć swe wrażenia, wygłaszam – wspominał Ferdynand Goetel – do mikrofonu jedno zdanie: „Według wszelkiego prawdopodobieństwa w mogiłach w Kozich Górach leżą oficerowie polscy z Kozielska i Starobielska, po których w kwietniu 1940 r. przepadł wszelki ślad”. Popelnilem błąd wspominając Starobielsk. Dalsze badania miały przecież wykazać, iż w Katyniu znaleźli się jedynie jeńcy z Kozielska. [...] Chwila odjazdu się zbliża. Przypominam dr. Seyfriedowi powzięte wczoraj postanowienie oddania hołdu zabitym w ścisłym gronie polskiej delegacji. Zawiadomieni o tym Niemcy nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń i odsuwają się od nas. Stajemy nad jedną z bocznych mogił. Zdejmujemy kapelusze*³⁰.

Dr Edmund Seyfried wypowiedział wówczas słowa: *Wzywam Panów, abyście z obnażoną i pochyloną głową w milczeniu oddali hołd tym naszym bohaterom, którzy oddali swoje życie po to, by Polska dalej żyła*³¹ i powtórzył je, gdy Polacy odchodzili z miejsca ekshumacji³².

Opis pobytu polskiej delegacji w Katyniu został zamieszczony pod datą o dwa dni późniejszą (13 kwietnia) w wydanym w 1943 roku niemieckim urzędowym zbiorze materiałów o zbrodni katyńskiej³³, by dostosować ją do daty ogłoszenia pierwszego oficjalnego komunikatu niemieckiego o odkryciu grobów polskich ofiar zbrodni katyńskiej, przeznaczonych dla słuchaczy w III Rzeszy³⁴.

²⁹ Przekład z języka niemieckiego: E. Guz, *Goebbels o Polsce...*, dz. cyt., s. 63. Nieco inny przekład w: J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3, 1943-1945, wybór, przekład, wstęp i przypisy E. C. Król, Warszawa 2014, s. 36.

³⁰ F. Goetel, *Czasy wojny...*, dz. cyt., s. 131.

³¹ *Pierwsze sprawozdanie z Katynia...*, dz. cyt., s. 2.

³² Tamże, s. 3.

³³ *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*, Berlin 1943, s. 36-37.

³⁴ C. Madajczyk, *Dramat katyński...*, dz. cyt., s. 74, przyp. 13.

12 KWIECZNIA 1943 ROKU, PONIEDZIAŁEK

BERLIN

Zgodnie z zapowiedzią z pierwszej audycji niemieckiej wyemitowanej poprzedniego dnia Niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean” w audycji w języku angielskim o godz. 15.03 nadała korespondencję Roberta Broese z Katynia: *Teraz mogę zapewnić gen. Sikorskiego, że na próżno oczekuje powrotu 900 000 [!] polskich żołnierzy internowanych przez Sowiety po upadku Polski w roku 1939. [...] Nawet teraz, gdy piszę, czuję jeszcze w nozdrzach zapach rozkładających się ciał. [...] Grób odkryty został w lesie świerkowym koło Krasnego Boru [Kosogór, Kozich Gór] przy drodze Smoleńsk-Mińsk. Ludność miejscowa potwierdza, że dom wypoczynkowy był głównie używany przez urzędników GPU i że częste odgłosy strzałów były dowodem, iż kaci nie zaniebdywali praktyki nawet w czasie odpoczynku. Przed okupacją niemiecką ludność miała wzbронiony wstęp do domu wypoczynkowego oraz do przyległych lasów*³⁵.

Rozgłosnia Donauserer w audycji w języku niemieckim o godz. 22.02 poinformowała o odkryciu w Katyniu już sześciu [!] masowych grobów. Dodała również: *Rosyjski strażnik kolejowy widział pociągi wiozące polskich oficerów w czasie od marca do maja 1940*³⁶.

O godzinie 22.51 Niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean” w audycji w języku angielskim poinformowała: *10 000 [!] polskich oficerów, a więc całość [!] polskiego korpusu oficerskiego, który znalazł się po upadku Polski w roku 1939 na terytorium sowieckim, znalazło śmierć w lutym i marcu 1940 r. jako ofiary GPU w Krasnymborze, 20 km na zachód od Smoleńska, w tzw. „Uzdrowisku GPU” [...]. Ludność krasnyborska oświadcza, że oficerowie polscy zwiezieni zostali z obozu jenieckiego w Kisielsku [Kozielsku]*³⁷.

MOSKWA

W audycji w języku polskim o godz. 23.00 sowiecka Radiostacja im. Tadeusza Kościuszki (pozorująca nadawanie z terytorium okupowanej Polski, a w rzeczywistości nadająca z Moskwy) polemizuje z propagandą niemiecką: *Przywykliśmy do tego, że Niemcy rozgłaszają ciągle, iż bronią świat przed zagładą ze strony bolszewickiej. [...] Wygląda to tak, jak gdyby morderca tłumaczył swojej ofierze, że jej robi wielką łaskę, wysyłając ją na tamten świat. Nic dziwnego, że to samo powtarza taki szmatławiec [...], ale dziwnym jest, że niektóre tajne pisemka wychodzące w Polsce piszą podobne rzeczy*

³⁵ Przekład z języka angielskiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 2.

³⁶ Przekład z języka niemieckiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie poranne, s. 2; „Dziennik Żołnierza” (Glasgow) z 15 kwietnia 1943 r., nr 88, s. 1; „Kurier Polski w Bagdadzie” z 17 kwietnia 1943 r., nr 89, s. 1.

³⁷ Przekład z języka angielskiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 1.

[...]. *Tak może mówić tylko zaprzędany rodzimy faszysta, jeden z tych, którzy mają apetyty na ziemię ukraińskie i białoruskie [...]. Do jakich konsekwencji dochodzi! Znajdują się ludzie, którzy niżej stawiają sprawę narodu, niż kresów. Przecież to są potworne wnioski*³⁸.

13 KWIEETNIA 1943 ROKU, WTOREK

LONDYN

Zapis w dzienniku czynności Prezydenta RP na uchodźstwie Władysława Raczkiewicza: *Rano o znalezieniu przez Niemców pod Smoleńskiem grobu 11 000 (!) Polaków zamordowanych przez bolszewików*³⁹.

KRAKÓW

Uczestnik delegacji do Katynia dr Edmund Seyfried napisał w sprawozdaniu z pobytu w Katyniu: *Faktem niezaprzeczalnym jest, że w grobach masowych znajdują się zwłoki oficerów wojska polskiego, którzy swego czasu byli w obozie jeńców w Kozielsku*⁴⁰.

WARSZAWA

Uczestnik delegacji do Katynia Ferdynand Goetel w raporcie dla Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża stwierdza: *Jeżeli ilość zwłok, określana przez rzeczoznawców niemieckich na 10 tysięcy, jest może wygórowana, można już przyjąć bez wahania na podstawie dotychczasowych badań, iż w grobach w Kozich Górach (!) leżą wszyscy jeńcy Kozielska, od których do wiosny r. 1940 nie ma żadnych wiadomości. [...] Raport mój proszę uważać za dokument publiczny w stosunku do władz niemieckich, jak i instytucji polskich i społeczeństwa polskiego*⁴¹. Z tego pierwszego, niepochozącego ze źródeł niemieckich sprawozdania naocznego świadka wynikało niezbitie – notuje w późniejszym raporcie sekretarz generalny Polskiego Czerwonego Krzyża Kazimierz Skarżyński – że ujrzał światło dzienne ukryty masowy grób zamordowanych oficerów polskich i że wszelkie dane wskazują na to, że mord miał miejsce w okresie marzec-kwiecień 1940 roku. Podejrzanie bezpośredniego udziału Niemców w mordzie zaczęło się rozwiewać⁴².

Kilka dni później Ferdynand Goetel w mieszkaniu Zygmunta Wasilewskiego relacjonuje pobyt w Katyniu kilku zaufanym osobom: prof. Józefowi Rafaczowi, prof. Ludwikowi Jaxa-Bykowskiemu, Marii Rodziewiczównie i dwóm nieznanym sobie mężczyznom. Jednym z nich – jak się dowiedział po latach – okazał się dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot”⁴³.

³⁸ „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 13 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 2.

³⁹ *Dzienniki czynności Prezydenta RP 1939-1947*, t. 2, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004, s. 54.

⁴⁰ *Pierwsze sprawozdanie z Katynia...*, dz. cyt., s. 3.

⁴¹ J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 25-26.

⁴² K. Skarżyński, *Katyni*, wyd. 2, Paryż 1990, s. 12.

⁴³ F. Goetel, *Czasy wojny...*, dz. cyt., s. 137-138.

BERLIN

Radio Berlin o godz. 11.00 podało informacje ze Smoleńska pozyskane od berlińskiego korespondenta węgierskiego urzędowego dziennika „Esti Ujsag”: *Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że są to zwłoki zastrzelonych polskich oficerów, straconych przed trzema laty. Dotychczas zidentyfikowano 155 ciał. Znalezione również zwłoki gen. brygady Michała [! – Mieczysława] Smorawińskiego*⁴⁴.

O godz. 15.00 Radio Berlin poinformowało, iż wiele gazet w Madrycie *publikuje wiadomości o tej niesłychanej zbrodni na pierwszym miejscu*, i cytowało zamieszczony w „Informaciones” artykuł berlińskiego korespondenta przebywającego w Katyniu: *Zrozumieliśmy przyczyny tego ohydnego morderstwa, którego ofiarą padł prawie cały polski korpus oficerski [!]. Z dokumentów ofiar wynikało niezbicie, że zbrodniczy rozkaz Stalina skierowany był przeciw całej polskiej inteligencji i arystokracji [!]*⁴⁵.

O godzinie 15.15 (9.15 czasu nowojorskiego) Radio Berlin nadało oficjalny komunikat niemiecki o zbrodni katyńskiej, pierwszy przeznaczony dla słuchaczy w III Rzeszy: *W dniu 13 kwietnia 1943 r. o godz. 9.15 czasu nowojorskiego radio w Berlinie nadaje następującą wiadomość: Ze Smoleńska donoszą, że miejscowa ludność wskazała władzom niemieckim miejsce tajnych egzekucji masowych, wykonywanych przez bolszewików i gdzie GPU wymordowało 10.000 [!] polskich oficerów. Władze niemieckie udały się do miejscowości Kosogory [Kozie Góry], będącej sowieckim uzdrowiskiem, położonym o 16 km na zachód od Smoleńska, gdzie dokonały strasznego odkrycia. Znalazły dół mający 28 metrów długości i 16 metrów szerokości, w którym znajdowały się ułożone w 12 warstwach trupy oficerów polskich w liczbie 3.000 [!]. Byli oni w pełnych mundurach wojskowych, częściowo powiązani i wszyscy mieli rany od strzałów rewolwerowych w tyle głowy. Identyfikowanie trupów nie będzie sprawiało trudności, gdyż są one w stanie mumifikacji z powodu właściwości gruntu i ponieważ bolszewicy pozostawili przy ich ciałach papiery osobiste. Już dziś ustalono, że wśród zamordowanych znajduje się m.in. generał [Mieczysław] Smorawiński z Lublina. Oficerowie znajdowali się początkowo w Kozielsku pod Orłem, skąd w lutym i w marcu 1940 r. sprowadzeni zostali w bydłowych wagonach do Smoleńska, a stamtąd ciężarówkami zawiezieni do Kosogor, gdzie bolszewicy ich wszystkich wymordowali. Poszukiwania i odkrycia nowych dołów są w toku. Pod już wykopanymi warstwami znajdują się nowe warstwy. Ogólna ilość zamordowanych oficerów obliczana jest na 10.000 [!], co odpowiadałoby mniej więcej całości korpusu oficerskiego polskiego, wziętego przez bolszewików do niewoli. Korespondenci pism norweskich, którzy byli na miejscu i mogli osobiście i naocznie przekonać się o prawdziwości tej zbrodni, donieśli o niej do pism swoich w Oslo.*

Przytoczony przekład – publikowany od 1948 roku w kolejnych trzynastu wydaniach Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów jako pierwszy komunikat niemiecki ujawniający 13 kwietnia 1943 roku dokonanie w 1940 roku sowieckiej

⁴⁴ Przekład z języka niemieckiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 13 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 3.

⁴⁵ Przekład z języka niemieckiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 1.

zbrodni katyńskiej⁴⁶ – przedrukowywany jest do dzisiaj z identycznym wyjaśnieniem w licznych edycjach źródeł, włącznie z najobszerniejszym, czterotomowym zbiorem dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej⁴⁷. Bywa on także przywoływany w wielu publikacjach naukowych na temat zbrodni katyńskiej, zawsze opatrzony komentarzem, iż był pierwszym niemieckim komunikatem ujawniającym sowiecką zbrodnię katyńską. Jedną z ostatnich takich publikacji jest wydana przez Instytut Pamięci Narodowej w 2010 roku praca zbiorowa *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, zawierająca tekst Witolda Wasilewskiego, który stwierdził: *13 kwietnia 1943 r. Radio Berlin ogłosiło informację o odnalezieniu w Lesie Katyńskim ciał polskich oficerów, która spotkała się z szerokim rezonansem w świecie⁴⁸.*

Warto zauważyć, iż tekst owej audycji w *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* nie został opatrzony żadną wskazówką źródłową i podawał jedynie nowojorski czas nadania audycji, co wskazuje na jego zaczerpnięcie z nieznannej bliżej publikacji wydanej w Stanach Zjednoczonych. Wprawdzie pierwodruku nie zdołałem ustalić, ale odnalazłem opublikowany w Nowym Jorku w 1944 roku identyczny tekst wspomnianej audycji radiowej (z niemal identycznym co do słowa jednozdaniowym do niej wprowadzeniem) na łamach „Biuletynu Organizacyjnego Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego”⁴⁹.

Inny przekład tekstu tej audycji opublikował w 2006 roku prof. Eugeniusz Cezary Król: *Ze Smoleńska dotarła do nas wiadomość, że okoliczna ludność wskazała władzom niemieckim miejscowość, gdzie bolszewicy nakazali przy pomocy GPU wymordować w potajemnych egzekucjach dziesięć tysięcy polskich oficerów. Niemieckie władze odkryły dół długi na dwadzieścia osiem metrów i szeroki na szesnaście metrów, w którym na głębokości dwunastu stóp [3,5 m] leżały zwłoki trzech tysięcy oficerów [!]. W pełnym umundurowaniu, częściowo związani, wszyscy oni zostali zabici strzałem w kark. Identyfikacja nie będzie trudna, ponieważ zwłoki wskutek szczególnych właściwości gleby uległy mumifikacji, a bolszewicy zaniedbali usunięcia osobistych dokumentów z ubrań. Ustalono, że wśród zamordowanych znajduje się generał Smorawiński z Lublina. Oficerowie zostali najpierw zgromadzeni w charakterze jeńców w Kozielsku koło Orłowa [! – Orła], a następnie przetransportowani w bydłowych wagonach w lutym lub marcu 1940 roku do Smoleńska i potem do Kosgór [!], gdzie ich wymordowano. Poszukiwania następnych dołów ze zwłokami trwają dalej. Pełną liczbę zgładzonych oficerów szacuje się na dziesięć tysięcy, co odpowiada w przybliżeniu liczbie polskich oficerów, wziętych przez bolszewików do niewoli⁵⁰.*

⁴⁶ Przekład: *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. 13, Londyn 1989, s. 85.

⁴⁷ Przekład z języka niemieckiego: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 4, *Echa Katyń. Kwiecień 1943 – marzec 2005*, oprac. W. Materski, B. Woszczyński, N. Lebediewa i in., Warszawa 2006, s. 43.

⁴⁸ W. Wasilewski, *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie*, [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 68.

⁴⁹ *Zbrodnia katyńska*, „Biuletyn Organizacyjny Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego” 1944, nr 16, s. 10.

⁵⁰ Przekład: E. C. Król, *Polska i Polacy...*, dz. cyt., s. 415.

W przeciwieństwie do poprzedniej wersji z publikacji *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, znane jest źródło zacytowanego tekstu – berliński „Völkischer Beobachter” z następnego dnia⁵¹. Nie wiadomo natomiast, z jakiego powodu niemieckie pismo opuściło ostatnie zdanie, którego obecność w tekście audycji potwierdza na przykład wydana w Stanach Zjednoczonych w następnym roku publikacja *Death at Katyn*⁵².

Pierwszą konferencję prasową w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych poświęconą niemal w całości zbrodni katyńskiej prowadził wicedyrektor Wydziału Prasowego Auswärtiges Amt Gustav Braun von Stumm: *Głównym tematem dyskusji [na] dzisiejszej konferencji prasowej – informuje Radio Berlin o godz. 17.00 – były wiadomości berlińskich korespondentów zagranicznych o wykryciu masowego grobu 10 000 [!] zamordowanych przez GPU oficerów polskich w pewnym lasku pod Smoleńskiem. Ambasador Braun von Stumm dał najpierw swym słuchaczom następujący obraz: polscy robotnicy leśni, pracując właśnie w tym lesie, natrafili przypadkowo na mogiły, a wiadomości te stały się obiektem dochodzeń władz niemieckich. Te zbrodnie masowe dokonane zostały przez GPU, jak się wydaje, w marcu [!] i kwietniu 1940 r. – a więc w chwili, w której Związek Sowiecki już nie i jeszcze nie znajdował się w stanie wojny; ze strony Polaków nie groziło więc Sowiетom żadne rzekome niebezpieczeństwo, którym Sowiety mogłyby się wytłumaczyć z tej zbrodni. W swym komentarzu ograniczył się ambasador do aspektów politycznych zbrodni GPU. Przypominał on korespondentom, że według obliczeń polskich w liczbie ogólnej półtora miliona polskich uciekinierów znajdowało się ok. 100 000 żołnierzy i 10 000 oficerów, którzy wpadli w ręce Sowiетów. Moskwa odmawiała informacji na wszystkie polskie zapytania w tej sprawie. Obecnie zaś odpowiedzi udzielają Niemcy, jeżeli chodzi o los 10 000 polskich oficerów. Braun von Stumm mówił również o licznych podobnych wypadkach, które wydarzyły się w Estonii, Litwie i Łotwie, wspominając, że ok. 70 000 Estończyków padło ofiarą Sowiетów; analogiczne cyfry z Litwy i Łotwy również są znane. Gdyby Finowie nie ratowali się ucieczką z Karelii Wschodniej, to niewątpliwie spotkałby i ich ten sam los. Według planów Anglo-Saskich, ciągnął ambasador, Sowiety mają być w przyszłej Europie jedynym uzbrojonym mocarstwem. Wydarzenia w lasach Smoleńska świadczą o tym, jak by Sowiety wykorzystały swą hegemonię w Europie. Braun von Stumm podkreślił jeszcze fakt, że zamordowani przez GPU oficerowie polscy nie pochodzili bynajmniej z tych obszarów wschodniej Polski, do których Sowiety roszczą pretensje; w przeważającej większości pochodzili oni z okolic Warszawy i Krakowa. Widać z tego, ciągnął ambasador, że Sowiety i te terytoria uważają za przedmiot swych politycznych zainteresowań – innymi słowy aneksji⁵³.*

Gustav Braun von Stumm oświadczył także: *Uwzględnianie Polaków w ramach dalszego eksploatowania sprawy katyńskiej nie oznacza w żadnym wypadku urzędowego uznania Polski jako państwa⁵⁴. Odkrycie 12 tys. [!] zamordowanych przez NKWD*

⁵¹ „Völkischer Beobachter” (Berlin) z 14 kwietnia 1943 r., nr 104.

⁵² Przekład z języka niemieckiego na angielski: *Death at Katyn*, New York 1944, s. 8; wyd. 5, New York 1945, s. 8. Tu mylnie podany czas nowojorski: 9.15 p.m. (po południu, czyli 21.15), zamiast: 9.15 a.m. (przed południem, czyli 15.15).

⁵³ Przekład z języka niemieckiego: dodatek do „Komunikatu Radiowego” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 5.

⁵⁴ Przekład z języka niemieckiego: E. C. Król, *Polska i Polacy...*, dz. cyt., s. 432.

polskich oficerów zostanie wykorzystane – pisze Joseph Goebbels w swoim dziuryszu następnego dnia o podjętych 13 kwietnia decyzjach – w najlepszym stylu anty bolsze-wickiej propagandy. Do tego miejsca poleciliśmy skierować neutralnych dziennikarzy i polskich intelektualistów. Relacje, jakie nadchodzą na ten temat z zagranicy, napawają zgrozą. Obecnie Führer wyraził zgodę, by i z naszej strony ogłosić w prasie niemieckiej dramatyczną informację. Wydaję polecenie, by ten materiał propagandowy wykorzystać jak najobszerniej. Będziemy mieli pokarm na kilka tygodni⁵⁵.

O godzinie 20.15 Radio Berlin na podstawie informacji DNB (Deutsche Nachrichtenbüro, Niemieckie Biuro Informacyjne) nadało najobszerniejszą z dotych-czasowych audycji poświęconych zbrodni katyńskiej: *Straszliwe odkrycie w lesie katyńskim [...] jest dowodem niezbitym a wzruszającym ohydnej zbrodni, jakiej dopuścili się nieludzcy kaci GPU w miesiącach marcu, kwietniu i maju 1942 [!] na przeszło 10 000 [!] generałów i oficerów wszystkich stopni dawnej armii polskiej. [...] Jeńcy dawnej armii polskiej, zbrodniczo wyrżnięci przez żydowsko-bolszewickich morderców z polecenia Stalina, zamordowani zostali na wiosnę roku 1940, a więc na miesiące przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, strzałami w kark.*

Na podstawie znalezionych przy zwłokach papierów, dokumentów, legitymacji oraz dystynkcji zdołano utożsamić większą część zamordowanych. Jednym z pierwszych wydobytych ciał było ciało gen. brygady Smorawińskiego z Lublina. [...] Identyfikacja zwłok jest szczególnie łatwa, ponieważ w mundurach znaleziono legitymacje i inne dokumenty, utrzymane w dobrym stanie. Ciekawy jest fakt, że nie znaleziono przy zwłokach biżuterii, zegarków, pieniędzy itp. [...]

Na podstawie wypowiedzi ludności miejscowej stwierdzono, że co najmniej 10-12 000 oficerów polskich – a więc ok. 1/3 pełnego stanu oficerów dawnej armii polskiej podczas pokoju – którzy dostali się w ręce bolszewików, przewiezieni zostali w 200 wagonach przez stację rozładowniczą Gniezdowo do miejsca zagłady w lesie katyńskim. Przewiezieni zostali oni z obozu jeńców w Kozielsku pod Moskwą [!], gdzie według dotychczasowych informacji znajdowało się ok. 60 000 [!] polskich jeńców.

W lesie katyńskim przeprowadzano regularnie już od roku 1920 masowe rozstrze-liwania. Teren ten ogrodzony jest drutem kolczastym i strzeżony był stale przez żołnierzy GPU. Miejsce stracenia znajduje się na polanie leśnej, na której wyrąbano specjalnie w tym celu drzewa. Groby masowo zamordowanych ofiar obsadzono drzewkami, które mają obecnie ok. trzech lat. Stan rozkładu zwłok potwierdza informacje zebrane od ludności miejscowej co do terminu zbrodni. Wszystkie te fakty wraz z materiałem dowodowym dają wreszcie światu odpowiedź na pytanie o los części dawnej armii polskiej, internowanej przez bolszewików, a później wywiezionej i ohydnie wymordowanej⁵⁶.

Podczas kolejnej, wieczornej konferencji prasowej, tym razem w Ministerstwie Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy, dziennikarzy zobowiązano do szerokiego

⁵⁵ E. Guz, *Goebbels o Polsce...*, dz. cyt., s. 63-64; Nieco inny przekład w: J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3..., dz. cyt., s. 38.

⁵⁶ Przekład: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 2-3.

wyeksponowania w prasie [przytoczonego] komunikatu DNB „o sensacyjnym odkryciu ogromnych grobów masowych”, w których odnaleziono „ponad 10 tysięcy” [!] zwłok polskich oficerów, zamordowanych przez Sowietów między marcem [!] a majem 1940 roku⁵⁷.

Radio Breslau (Wrocław) o godz. 23.30 w audycji w języku angielskim donosiło: *Kompetentne koła berlińskie stwierdzają, że tylko ok. 20% zabitych pochodziło ze wschodniej Polski, reszta zaś z Krakowa, Warszawy i innych części zachodniej Polski. Dowodzi to, że bolszewicy chcieliby pochłonąć nie tylko Polskę wschodnią, której się domagają, lecz całą Polskę*⁵⁸.

14 KWIECZNIA 1943 ROKU, ŚRODA

BERLIN, FRANKFURT

We wszystkich dziennikach w III Rzeszy pojawiły się na pierwszych stronach obszernie artykuły o zbrodni katyńskiej – tytuł w berlińskiej „Völkischer Beobachter” brzmiał *Das sind Roosevelts und Churchills Bundesgenossen. GPU-Mord an 12 000 polnischen Offizieren* (Oto są sojusznicy Roosevelta i Churchilla. Mord GPU na 12 000 polskich oficerów), a tytuł we „Frankfurter Zeitung”: *Ein bolschewistischer Massenmord bei Smoleńsk. 10 000 Offiziere der ehemaligen polnischen Armee ermordet und verscharrt* (Bolszewicki masowy mord koło Smoleńska. 10 000 oficerów byłej armii polskiej zamordowanych i zagrzebanych w ziemi).

BERLIN

Niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean” w audycji w języku angielskim, nadanej w Radio Berlin o godz. 4.46, cytowała z kolei określenia użyte przez następne dwie gazety niemieckie: *Jedna z największych zbrodni w historii świata* („Deutsche Allgemeine Zeitung”) i *To wymordowanie oficerów wskazuje, że bolszewicy dążą do wymordowania narodów europejskich* („Berliner Börsen-Zeitung”)⁵⁹.

Kierownik Organizacji Zagranicznej NSDAP SS-Obergruppenführer Ernst Wilhelm Bohle przedstawił w „ściśle poufnym” liście do Reichsführera Heinricha Himmlera przekazaną od jednego z „niemieckich, mieszkających za granicą, towarzyszy partyjnych” pewną „inspirację” co do propagandowego wykorzystania zbrodni katyńskiej: *Rząd Rzeszy albo minister propagandy Rzeszy przedłożą publicznie ofertę rządowi wrogich mocarstw, by przekonali się, przez wysłanie biegłych lekarzy względnie lekarzy sądowych, o tym bezprzykładnym okrucieństwie bolszewików; oczywiście z zapewnieniem dania glejtu bezpieczeństwa. Ponadto byłoby do rozważenia, by umożliwić Panu Sikorskiemu, jako osobie prywatnej, również dając glejt bezpieczeństwa, sposobność uczestniczenia w identyfikacji zamordowanych polskich oficerów. Jest oczywiste, że rządy*

⁵⁷ E. C. Król, *Polska i Polacy...*, dz. cyt., s. 415-416.

⁵⁸ Przekład z języka angielskiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 16 kwietnia 1943 r., wydanie poranne, s. 3.

⁵⁹ Przekład z języka angielskiego: tamże, s. 4.

wrogich mocarstw nie przyjmą oferty i nie pozwolą też wyjechać Panu Sikorskiemu, który chciałby ją zapewne przyjąć. Sądzę jednak, że propagandowe działanie takiej oferty na opinię światową byłoby ogromnie duże, zwłaszcza że Pan Sikorski spotkał się z odmową przy wszystkich jego zapytaniach na Kremlu o miejsce pobytu wziętych do niewoli oficerów. Poza tym byłoby na pewno dobrą propagandą, by przez identyfikację zamordowanych dać krewnym, którzy niewątpliwie w dużej liczbie uszli za granicę, pewność co do losu ich bliskich⁶⁰.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop, któremu Himmler przekazał ów pomysł, uznał, iż *ma on w sobie coś kuszącego*, [...] *zasadnicze stanowisko odnośnie do traktowania problemu polskiego* [...] *czyni dla nas [jednak] niemożliwym każdy kontakt z szefem polskiego rządu emigracyjnego*⁶¹.

Radio Berlin o godz. 17.30 doniosło o wizycie delegacji polskiej w Katyniu [patrz pod datą 11 kwietnia 1943 roku]: *Bolszewicy na sekundę nie liczyli się nawet z tym, że ta potworna łaźnia zostanie kiedyś odkryta. Dziś zrobią wszystko, by ukryć, sfałszować lub zaprzeczyć temu. Ale zbyt wyraźną, zbyt jasną jest wymowa faktów. Obecnie wielu Polaków będzie mogło otrzymać nazwiska na podstawie znalezionych papierów i upewnić się co do losu swoich bliskich, którzy zostali wywiezieni przez Bolszewików. [...] Polska delegacja, która w milczeniu i z odkrytymi głowami stoi dziś [!] nad krawędzią tych masowych grobów, jest wobec świata najbardziej nieprzedajnym [!] świadkiem, że my bronimy Europy, kultury i honoru wszystkich ludzi wobec nieludzkiego systemu*⁶².

FRANKFURT

Radio Frankfurt o godz. 19.45 informowało: *Wreszcie się wyjaśniło, że wiosną roku 1940, między początkiem marca i środkiem kwietnia, przybywały codziennie trzy lub cztery pociągi z więźniami ze Smoleńska. Ogółem przybyło, między 1 marca [!] i 18 kwietnia, ok. 200 wagonów. Wyladowano je na stacji Gniezdowo, skąd oficerów polskich wywieziono do lasu. Strzały i krzyki mordowanych słyszano w okolicy. Mieszkańcy miejscowi mówią, że zamordowano od 10-15 tysięcy oficerów*⁶³.

LUKSEMBURG

O godzinie 17.00 rozgłośnia Luxemburg w audycji w języku niemieckim informowało: *Gazeta „Slovenska Pravda”, wychodząca w Bratysławie, pisze, że los, jaki spotkał oficerów polskich, oczekuje wszystkie narody europejskie, jeśli bolszewicy wygrają wojnę. Berlińska gazeta „Angriff” pisze: „Morderstwo w lasu katyńskim jest najlepszym*

⁶⁰ Przekład z języka niemieckiego: C. Madajczyk, *Dramat katyński...*, dz. cyt., s.142-143. Inny przekład: *Zaprosić Sikorskiego do Katynia*, oprac. M. J. Kwiatkowski, „Historia i Życie” 1990, nr 8 – dod. do „Życia Warszawy” z 27 kwietnia 1990 r.

⁶¹ Przekład z języka niemieckiego: C. Madajczyk, *Dramat katyński...*, dz. cyt., s. 144.

⁶² Przekład z języka niemieckiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe, s. 3-4.

⁶³ Przekład z języka niemieckiego: „Komunikat Radiowy” (Londyn) z 16 kwietnia 1943 r., wydanie poranne, s. 12.

dowodem, że musimy walczyć przeciwko tej wszechświatowej zarazie. Adolf Hitler wzywał do tej walki już 10 lat temu. Język nasz nie jest dość bogaty, by określić mentalność ludzi, popełniających tak straszne zbrodnie⁶⁴.

O godzinie 18.30 rozgłosiła Luxemburg w audycji w języku niemieckim przytoczyła relację korespondenta wojennego Wagnera z Katynia, a w niej zdanie: *Jeden z przedstawicieli prasy powiedział przed chwilą, że w mogiłach tych znajduje się kwiat polskiego korpusu oficerskiego*⁶⁵.

SZTOKHOLM

„Östgöta Correspondenten” jako pierwsza gazeta w Szwecji opublikowała informacje o odkryciu masowych grobów w Katyniu, nadesłane z Berlina i zatytułowane: *10 000 zamordowanych Polaków w masowych grobach niedaleko Smoleńska. Prawie połowa wszystkich polskich oficerów. Sensacyjne doniesienia z prasy berlińskiej*⁶⁶.

PARYŻ, PRAGA

Informacje o ujawnieniu zbrodni katyńskiej ukazały się na łamach między innymi „Pariser Zeitung” w Paryżu i „Der Neue Tag” w Pradze⁶⁷.

POZNAŃ

Wydawana we wcielonym do Rzeszy Poznaniu „Ostdeutscher Beobachter” była pierwszą gazetą w Kraju Warty ogłaszającą artykuł o odkryciu grobów katyńskich⁶⁸.

WARSZAWA

W „Nowym Kurierze Warszawskim” ukazał się pierwszy z serii artykułów o zbrodni katyńskiej na łamach niemieckiej prasy gazdzinowej (wydawanej w języku polskim) w Generalnym Gubernatorstwie, noszący długi tytuł: *Bolszewicy zamordowali tysiące oficerów polskich. Z obozu jeńców polskich w Kozielsku do masowych grobów pod Smoleńskiem. Delegacja Polaków z Ferdynandem Goetlem na czele ogląda wstrząsające cmentarzysko. Wśród ofiar gen. [Mieczysław] Smorawiński, gen. [Bronisław] Bohatyrewicz [Bohaterewicz] i płk [ppłk Andrzej] Hałaciński*⁶⁹. Kolejne artykuły w innych miastach Generalnego Gubernatorstwa pojawiały się następnego dnia, 15 kwietnia, w „Gońcu Krakowskim” i „Gazecie Lwowskiej”.

Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża Wacław Lachert i dyrektor PCK Władysław Gorczycki podpisali uchwałę następującej treści: *Zarząd Główny PCK postanowił wysłać do Smoleńska 5 osób, a mianowicie: Komisję Techniczną w składzie 4 osób, która*

⁶⁴ Przekład z języka niemieckiego: tamże, s. 1.

⁶⁵ Przekład z języka niemieckiego: tamże, s. 2.

⁶⁶ A. N. Uggła, *Szwedzkie spojrzenie na zbrodnię w Katyniu*, „Pamiętnik Literacki” 2002, t. 27, s. 19.

⁶⁷ Informacje te zawdzięczam prof. Tomaszowi Szarocie.

⁶⁸ C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu: 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989, s. 449.

⁶⁹ *Bolszewicy zamordowali tysiące oficerów polskich*, „Nowy Kurier Warszawski” z 14 kwietnia 1943 r., nr 89, s. 1.

w razie potrzeby pozostanie na miejscu, oraz Sekretarza – Członka Zarządu Głównego, p. [Kazimierza] Skarżyńskiego, który jednak z uwagi na to, że Polski Czerwony Krzyż wskutek zarządzeń władz niemieckich pozbawiony został całej swojej działalności wraz z opieką nad grobami, za wyjątkiem prac Biura Informacyjnego – upoważniony jest do działania jedynie w ramach zadań tegoż Biura Informacyjnego⁷⁰.

Jeszcze tego samego dnia z lotniska na Okęciu odleciał do Smoleńska Kazimierz Skarżyński oraz Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża w składzie: Ludwik Rojkiewicz, Jerzy Wodzinowski, Stefan Kołodziejski i dr med. Hieronim Bartoszewski, a także ks. Stanisław Jasiński, wysłany przez metropolitę krakowskiego ks. kardynała Adama Sapiechę w celu pobłogosławienia zwłok ofiar zbrodni katyńskiej.

15 KWIEŚNIA 1943 ROKU, PIĄTEK

MOSKWA

Komunikat Sowieckiego Biura Informacyjnego (Sowinformbiuro) w sprawie „oszczerstw goebbelsowskich” o zbrodni katyńskiej: *Oszczercy goebbelsowscy rozpowszechniają od ostatnich dwóch-trzech dni nikczemne wymysły o masowym rozstrzelaniu przez organy radzieckie w rejonie Smoleńska polskich oficerów, co jakoby miało miejsce wiosną r. 1940.*

Niemieckie zbiry faszystowskie nie cofają się w tej swojej nowej potwornej bredni przed najbardziej łajdackim i podłym kłamstwem, za pomocą którego usiłują ukryć niesłychane zbrodnie, popełnione, jak to widać teraz jasno, przez nich samych.

Faszystowskie komunikaty niemieckie w tej sprawie nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tragicznego losu dawnych polskich jeńców wojennych, którzy znajdowali się w r. 1941 [!] w rejonach położonych na zachód od Smoleńska na robotach budowlanych i wraz z wieloma ludźmi radzieckimi, mieszkańcami obwodu smoleńskiego, wpadli w ręce niemieckich katów faszystowskich w lecie r. 1941 [!], po wycofaniu się wojsk radzieckich z rejonu Smoleńska.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że goebbelsowscy oszczercy usiłują teraz za pomocą kłamstw i oszczerstw zatrzeć krwawe zbrodnie zbirów hitlerowskich. W swojej niedołężnie spitraszonej bzdurze o licznych grobach wykrytych jakoby przez Niemców w pobliżu Smoleńska, łgarze goebbelsowscy wspominają starodawną Gniezdową, ale po łobuzersku przemilczają, że właśnie w pobliżu wsi Gniezdowaja znajdują się wykopaliska archeologiczne historycznego „Gniezdowskiego grobowca”. Hitlerowscy specjaliści od ciemnych spraw puszczają się na najordynarniejsze podrabianie i podstawianie faktów rozpowszechniając oszczercze wymysły o jakichś tam radzieckich bestialstwach na wiosnę 1941 r. [!], aby w taki sposób uchylić się od odpowiedzialności za popełnione przez hitlerowców bestialskie zbrodnie.

⁷⁰ Zbrodnia katyńska. Z prac polskiej części wspólnej Komisji Partyjnych Historyków Polski i ZSRR, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1990, s. 102.

*Patentowanym niemieckim mordercom faszystowskim, którzy unurzali ręce we krwi setek tysięcy niewinnych ofiar, którzy systematycznie tępią ludność okupowanych przez nich krajów, nie szczędząc dzieci, kobiet ani starców, którzy w samej Polsce wyróżnili wiele setek tysięcy polskich obywateli – im nie uda się nikogo oszukać za pomocą swoich podłych łgarstw i oszczerstw. Mordercy hitlerowscy nie ujdą przed słuszną i nieuchronną zapłatą za swoje krwawe zbrodnie*⁷¹.

Komunikat został nadany przez Radio Moskwa w języku angielskim 15 kwietnia o godz. 23.00 i następnego dnia zamieszczony na łamach moskiewskiej „Prawdy” i „Izwestji” – stąd w wielu publikacjach przyjmuje się mylnie jako datę jego ogłoszenia 16 kwietnia 1943 roku.

BERLIN

*Wymordowanie 12 tys. polskich oficerów – pisze w diariuszu minister propagandy Joseph Goebbels – stało się dla światowej opinii publicznej największą sensacją. Amerykanie i Anglicy zachowują jeszcze postawę pełną rezerwy i w żaden sposób nie reagują na nasze zarzuty*⁷².

LONDYN

Na łamach urzędowego „Dziennika Polskiego” ukazał się pierwszy obszerny artykuł na temat zbrodni katyńskiej pt. *Sprawa zaginionych oficerów polskich. Huraganowy ogień propagandy niemieckiej. Nakaz ujawnienia prawdy Kozielska i Starobielska*, przytaczający streszczenia kolejnych doniesień niemieckich na temat zbrodni katyńskiej z okresu 11-14 kwietnia.

Zestawienie to zostało poprzedzone następującym komentarzem redakcyjnym: *Niemcy ogłosili wiadomość o odkryciu w okolicach Smoleńska grobów kilku tysięcy polskich oficerów, zamordowanych rzekomo przez władze sowieckie w lutym i marcu 1940 r.*

To straszliwe oskarżenie może być jeszcze jednym kłamstwem propagandy niemieckiej, mającym służyć psuciu stosunków polsko-sowieckich, mobilizacji Europy przeciw Rosji oraz zatarciu wrażenia, jakie w opinii świata wywołało ujawnienie ostatnio okrucieństw niemieckich, których ofiarą padła ludność szeregu rosyjskich miast.

Przemawiałby za tym i ten fakt, że Niemcy, którzy blisko od dwóch lat są w posiadaniu Smoleńska, właśnie w chwili obecnej uznali za stosowne wystąpić z tego rodzaju oskarżeniem, opartym, jak sami twierdzą, na zeznaniach miejscowej ludności.

Z drugiej strony los oficerów polskich z obozów jeńców w Kozielsku i Starobielsku jest dotąd nieznan, będąc przedmiotem najżywszego niepokoju opinii polskiej. Nic więc dziwnego, że opinia ta została głęboko wstrząśnięta doniesieniami radia niemieckiego.

⁷¹ Przekład z języka rosyjskiego: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965, s. 341-342; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 4, *Echa Katyń: kwiecień 1943 – marzec 2005*, red. nauk. W. Materski, Warszawa 2006 s. 44-45.

⁷² Przekład z języka niemieckiego: E. Guz, *Goebbels o Polsce...*, dz. cyt., s. 64.

Wyrażamy przekonanie, że powołane czynniki zrobią wszystko, aby wytrącić z rąk wroga ten nowy argument, z którego, jak to wynika z radia niemieckiego i z depeesz z krajów neutralnych, robi on najszerszy użytek.

Ten cel może być zaś osiągnięty tylko przez wykazanie, że doniesienia niemieckie są kłamstwem i przez danie odpowiedzi na pytanie: CO SIĘ STAŁO Z OFICERAMI POLSKIMI Z OBOZÓW JEŃCÓW W KOZIELSKU I STAROBIELSKU?⁷³.

GLASGOW

„Dziennik Żołnierza” pierwsze informacje o ujawnieniu zbrodni katyńskiej przez niemieckie stacje radiowe opatrzył tytułem *10.000 zamordowanych oficerów polskich. Radio niemieckie o odkryciu masowych grobów pod Smoleńskiem* i komentarzem w nocy redakcyjnej o następującej treści: *Nie jest wykluczone, że jest to jeszcze jedna kłamliwa wiadomość propagandy niemieckiej. Jednakże faktem jest, że o tysiącach oficerów polskich z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszku mimo wielokrotnie podejmowanych kroków w tej sprawie – nie posiadamy żadnej wiadomości i nie znaleziono dotąd żadnych po nich śladów*⁷⁴.

QIZIL RIBAT (IRAK)

Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie (były dowódca Armii Polskiej w ZSRR) gen. dyw. Władysław Anders pisze w depeszy do ministra obrony narodowej RP gen. bryg. Mariana Kukieła w Londynie: *Od wyjścia z więzienia starałem się o odnalezienie naszych żołnierzy ze Starobielska, Kozielska i Ostaszku. [...] Część nazwisk podanych przez radio niemieckie figuruje w naszych kartotekach. Faktem jest, że ani jeden z 8300 oficerów z obozów w Kozielsku i Starobielsku oraz 4000 podoficerów żandarmerii i policji z obozu w Ostaszku do armii nie dołączył. O żadnych z nich, mimo największych ze strony naszej wysiłków, nie uzyskaliśmy najmniejszej wiadomości. Jesteśmy od dawna najgłębiej przekonani, że wszyscy oni nie żyją i zostali celowo wymordowani.*

*Pomimo to ogłoszone rewelacje niemieckie wywoływały olbrzymie wrażenie i ogromne oburzenie. Uważam za konieczne wystąpienie Rządu w tej sprawie celem uzyskania oficjalnych wyjaśnień sowieckich, tym bardziej, że nasi żołnierze są przekonani, że i reszta naszych ludzi w Sowietach zostanie zniszczona*⁷⁵.

PARYŻ

Cała ta historia – pisał w dzienniku Andrzej Bobkowski – z dziesiątkiem tysięcy oficerów polskich, będących w niewoli rosyjskiej i rozstrzelanych pod Smoleńskiem, staje się potworna. [...] Niemcom oczywiście nie chodzi o to, że są to oficerowie polscy, ale o propagandę przeciwko Rosji i komunizmowi. I pomimo że mówią o tym Niemcy,

⁷³ *10.000 zamordowanych oficerów polskich. Radio niemieckie o odkryciu masowych grobów pod Smoleńskiem*, „Dziennik Polski” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., nr 849, s. 1.

⁷⁴ *Od Redakcji*, „Dziennik Żołnierza” (Glasgow) z 15 kwietnia 1943 r., nr 88, s. 1.

⁷⁵ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów...*, dz. cyt., s. 86-87.

którzy w tej chwili uśmiercają w obozach nie dziesiątki, ale setki tysięcy ludzi, wrażenie odkrycia tych masowych grobów jest jednak ogromne.

Jako Polak jestem na każdym kroku zapytywany przez sceptycznie i niedowierzająco nastawionych do tego Francuzów. Bo Francuzi nie nie wierzą, lecz nie chcą uwierzyć, uważając to za chwyt propagandy niemieckiej i posuwając swą „niechęć do uwierzenia” do twierdzenia, że to sami Niemcy wymordowali tych ludzi.

Na pytania odpowiadam krótko: „Nie mam żadnych obiektywnych powodów, aby nie wierzyć, że zrobili to Rosjanie”. Jestem od pierwszej chwili przekonany, że jest to istotnie robota GPU.

Gdy myślę nad tym, mam uczucie, że od miesięcy już oczekiwałem jakby jakiegoś takiego *coup de theatre* [nagłego zwrotu akcji]. Nie ma we mnie żadnego uczucia niespodzianki – wprost przeciwnie – poczucie, że to jest właściwie normalne, że jest w tym konsekwencja, rozwijająca się wolno jak nitka z tego samego kłębka już od wielu miesięcy. Ustosunkowanie się Rosjan do Polski, pomimo wszystkich dyplomatycznych kręta, jest wrogie. Do dziś dnia rząd polski nie może załatwić sprawy deportowanych do Rosji, nie może doszukać się ludzi.

Wymordowanie tysięcy oficerów polskich nie byłoby niczym wyjątkowym. Wprost przeciwnie – niewymordowanie ich byłoby raczej dziwne. Jest to unicestwienie części polskiej inteligencji, o której Rosja wie, że nigdy nie zechce ona pogodzić się z programem komunistycznym. Katyń to po prostu wykonanie jednego z punktów programu, który przygotowany jest dla Polski.

Ale nie tylko Francuzi, lecz nawet wielu Polaków nie chce w to uwierzyć. Jest to klasyczny przykład wiary w iluzję, przykład przemożnego pędu do zakłamania się i do zakłamywania się. Bo Rosja bije Niemców, bo Rosja jest „aliantem”⁷⁶.

WARSZAWA

Dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Kalina” zadepesował (depesza nr 575, datowana 14 kwietnia, nadana 15 kwietnia) do Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Londynie: *Pod Smoleńskiem Niemcy odkryli masowy grób kilku tysięcy naszych oficerów z obozu w Kozielsku wymordowanych w marcu i kwietniu 1940 r. W oględzinach grobu wzięło udział kilku Polaków z Warszawy i Krakowa specjalnie tam zawiezionych. Ich relacje nie pozwalają wątpić w autentyczność – tego masowego mord. Opinia jest wzburzona*⁷⁷.

Gadzinowy „Nowy Kurier Warszawski” (nr 90) opublikował obszerny artykuł wstępny pt. *Największa zbrodnia dziejów ludzkich* o treści: *Dreszcz grozy, przerażenia i odrazy, przejmujący całą ludzkość cywilizowaną na wczorajszą wiadomość o bestialskim wymordowaniu przez bolszewików przeszło dziesięciu tysięcy wziętych we wrześniu 1939 r. do niewoli generałów i oficerów polskich, stanowiących więcej niż jedną trzecią*

⁷⁶ A. Bobkowski, *Szkice piórkiem*, Warszawa 1995, s. 402-403.

⁷⁷ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 2, czerwiec 1941 – kwiecień 1943, red. T. Pełczyński, Londyn 1973, s. 491-492.

stanu liczebnego całego korpusu oficerskiego ówczesnej armii polskiej, nie może pozostać przemijającym echem strzałów katowskich lasu katyńskiego sprzed 3 lat, lecz powinien złowieszczym hukem każdego wystrzału z osobna, niby kazania Piotra z Amiens, zakolatać do sumienia wszystkich, którzy nie wyzbyli się jeszcze ostatnich cech człowieczeństwa, powinien na spieczoną gorączką fanatycznego uniesienia wargi wszystkich przywołać ów jednoczący całą Europę okrzyk krzyżowców *Dieu le veu – Bóg tak chce!* [...]

Jakkolwiek niespotykana w dziejach ludzkich i urągająca najprymitywniejszym prawidłom międzynarodowym, potworna jatka smoleńska, dokonana przez katów NKWD na bezbronnych jeńcach w pół roku po zakończeniu działań wojennych, wywołać musi rumieniec wstydu na obliczu tych, którzy wierzyli może w cyniczne kłamstwo propagandy anglosaskiej, że zwycięstwo czerwonej armii przyniosłoby wolność ludom Europy, to czyn ten jako taki nie powinien właściwie zaskoczyć nikogo, kto zna mentalność bolszewicką lub doznał jej metod na własnej skórze⁷⁸.

Centralny organ prasowy Armii Krajowej „Biuletyn Informacyjny” w artykule *Mogła pod Smoleńskiem* wskazywał: *Zdajemy sobie sprawę z bestialstwa okupacji sowieckiej na Ziemiach Wschodnich, znamy liczne przykłady, o których pisaliśmy wielokrotnie na łamach naszego pisma. Podziwiamy tylko czelność niemiecką, której mogły Palmir, Wawra, Oświęcimia, Majdanka i setek miejscowości polskich nie przeszkadzają w szukaniu zbrodniarzy pod Smoleńskiem.* [...]

W chwili, kiedy tragiczna wiadomość przenika już do społeczeństwa, w dniu wielkiej żałoby, stwierdzamy z całym naciskiem: zbrodnię rosyjską spod Smoleńska zapamiętamy, tak jak zapamiętaliśmy zbrodnie popełnione w Lwowie, Wilnie, Równem, Kowlu i wielu innych, tak jak pamiętamy o zbrodniach niemieckich w Palmirach, Wawrze, na Ziemiach Zachodnich, w obozach koncentracyjnych⁷⁹.

* * *

W świetle przytoczonej dokumentacji nie ulega wątpliwości, że: po pierwsze, ujawnienie sowieckiej zbrodni katyńskiej przez Niemców nastąpiło nie 13 kwietnia, lecz 11 kwietnia 1943 roku w postaci komunikatów radiowych w języku angielskim, skierowanych do odbiorców zagranicznych (poza III Rzeszą i krajami przez nią okupowanymi). Jednocześnie już od 10 kwietnia umożliwiano pobyt w Katyniu dziennikarzom zagranicznym akredytowanym w Berlinie. Niemcom chodziło zarówno o sprawdzenie w krajach neutralnych (a następnie alianckich) „siły rażenia” tych informacji, jak i o stworzenie sobie możliwości powoływania się na źródła zagraniczne celem zwiększenia własnej wiarygodności w oczach świata.

Po drugie, ujawnienia śladów zbrodni katyńskiej przed Polakami dokonywały władze niemieckie, umożliwiając także, a raczej przede wszystkim, polskim mieszkańcom Generalnego Gubernatorstwa (a następnie oficerom polskim przebywającym w niemieckich obozach jenieckich) wyjazdy do Katynia. Polacy, poczynając od wizyty pierwszej takiej delegacji 11 kwietnia 1943 roku, mieli być następnie naoczniymi

⁷⁸ *Największa zbrodnia dziejów ludzkich*, „Nowy Kurier Warszawski” z 15 kwietnia 1943 r., nr 90, s. 1.

⁷⁹ *Mogła pod Smoleńskiem*, „Biuletyn Informacyjny” (Warszawa) z 15 kwietnia 1943 r., nr 15, s. 7-8.

świadkami śladów sowieckich zbrodni, co chciała wykorzystywać propaganda niemiecka w Generalnym Gubernatorstwie.

Po trzecie, ujawnianie zbrodni katyńskiej przez Niemców z przeznaczeniem dla mieszkańców Rzeszy rozpoczęło od 13 kwietnia, również w postaci komunikatów radiowych, przy czym – znów dla zwiększenia wiarygodności – często powoływano się na doniesienia dziennikarzy z innych krajów.

Po czwarte, rozpowszechnianiem wiadomości o zbrodni katyńskiej wśród mieszkańców krajów okupowanych przez Rzeszę (przede wszystkim w Generalnym Gubernatorstwie) zajmowała się intensywnie niemiecka prasa gadzinowa przez kilka tygodni, poczynając od 14 kwietnia w Warszawie, a od 15 kwietnia także w Krakowie i we Lwowie (najostrzejszy tytuł nosił – cytowany wcześniej – artykuł wstępny do „Nowego Kuriera Warszawskiego” z 15 kwietnia 1943 roku: *Największa zbrodnia dziejów ludzkich*).

Po piąte, jak szerokim echem odbijały się te informacje, zwłaszcza w gronie rodzin ofiar zbrodni, niech świadczy otrzymanie w drugiej połowie kwietnia 1943 roku przez jedno tylko biuro Polskiego Czerwonego Krzyża – w Krakowie – aż 1584 listów (w tym 907 z zagranicy) i przyjęcie 819 interesantów, czemu towarzyszyło zgodne nawoływanie prasy gadzinowej do wspierania akcji identyfikacji ofiar prowadzonej przez Polski Czerwony Krzyż⁸⁰.

Po szóste, szeroki polski odzew przybrał jednak wyłącznie postać licznych kontaktów z Polskim Czerwonym Krzyżem rodzin ofiar poszukujących potwierdzenia informacji o ich losach. Prowadzona z użyciem ogromnych sił i środków zmasowana niemiecka kampania propagandowa, mająca na celu wykorzystanie ujawnienia sowieckiej zbrodni katyńskiej dla własnych cynicznych celów politycznych, zakończyła się fiaskiem – jak zgodnie o polskim stanowisku już od pierwszych dni po ujawnieniu zbrodni katyńskiej pisała prasa konspiracyjna, poczynając od „Biuletynu Informacyjnego”, centralnego organu prasowego Armii Krajowej.

Po siódme, przyznaję, iż kilku niejasnych spraw związanych z ujawnieniem zbrodni katyńskiej nie zdołałem do końca wyjaśnić. Dlaczego pierwszy dla słuchaczy w Rzeszy Niemieckiej oficjalny komunikat Radia Berlin z 13 kwietnia 1943 roku ma być ważniejszy niż komunikat w języku angielskim nadany dwa dni wcześniej w świat przez Niemiecką Agencję Informacyjną, skoro przecież już po tym pierwszym doniesieniu sprawa sowieckiego mordy katyńskiego zaczęła pojawiać się na łamach prasy światowej? Odpowiedź na pytanie, dlaczego w moim tekście polemizuję z przyznaniem pierwszeństwa w ujawnianiu zbrodni katyńskiej komunikatowi z 13 kwietnia, jest banalnie prosta: dlatego że przez kilkadziesiąt lat po II wojnie światowej komunikat ten tak właśnie – niesłusznie – był traktowany, co skończyło się uznaniem przez Sejm RP w 2007 roku za polskie święto państwowe Dnia

⁸⁰ T. Głowiński, *Sprawa katyńska w oficjalnej polskojęzycznej prasie codziennej w Generalnym Gubernatorstwie: kwiecień – lipiec 1943 r.*, „Niepodległość” 1998, t. 48 (28), Nowy Jork – Londyn 1996, s. 146; tenże, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Wrocław 2000, s. 309.

Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodzonego 13 kwietnia. Argument, że ani w pierwszym zbiorze źródeł *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów* (kilkanaście wydań od 1948 roku), ani w wydanym w 2010 roku cennym artykule Witolda Wasilewskiego⁸¹, nie pojawia się sugestia, iż to niemiecki komunikat z 13 kwietnia był pierwszym ujawniającym zbrodnię katyńską – nie jest argumentem trafnym, skoro narracja o ujawnianiu zbrodni w obu wymienionych publikacjach zaczyna się właśnie od tego komunikatu i nie zawiera żadnego odniesienia do źródeł wcześniejszych. Sytuacja taka powtórzyła się zresztą w ostatnich latach po moich wcześniejszych artykułach, kiedy już kilku autorów przyjęło właściwą datę ujawnienia zbrodni katyńskiej (11 kwietnia 1943 roku), choć również bez podania źródła⁸².

BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte:

- Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*, Berlin 1943;
Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. 2, czerwiec 1941 – kwiecień 1943, red. T. Pelczyński, Londyn 1973;
Audit G., *The Polish Conspiracy. Full Story of the Polish-Goebbels Plot to save Hitler, April 11 – April 30, 1943*, Londyn 1943;
Bobkowski A., *Szkice piórkiem*, Warszawa 1995;
Czas zeurzecić szeregi, „Nowe Widnokreگی” (Moskwa) z 5 maja 1943 r., nr 9, s. 1;
Death at Katyn, New York 1944, wyd. 5, New York 1945;
Dzienniki czynności Prezydenta RP 1939-1947, t. 2, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004;
Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Wrocław 2000;
Goebbels J., *Dzienniki*, t. 3, 1943-1945, wybór, przekład, wstęp i przypisy E. C. Król, Warszawa 2014;
Goettel F., *Czasy wojny*, Londyn 1955;
Guz E., *Goebbels o Polsce i sojusznicy ZSRR*, Warszawa 1999;
Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 4, *Echa Katynia kwiecień 1943 – marzec 2005*, oprac. W. Materski, B. Woszczyński, N. Lebediewa i in., Warszawa 2006;
Kot S., *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955;
Król E. C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945*, Warszawa [2006];
Kunert A. K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996;
Kunert A. K., *Katyń. Ocalona pamięć*, Warszawa 2000;

⁸¹ Zob. przypis 48.

⁸² Zob. np. T. A. Kisielewski, *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*, Poznań 2008, s. 130; E. Marsch, *Katyń 1940*, Warszawa 2014, s. 40; J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943-1946)*, Gdańsk 2016, s. 17.

- Kunert A. K., „Żołnierze naszej wolności”... Ujawnienie zbrodni katyńskiej (11-15 IV 1943), [w:] *Charków – Katyń – Twer – Bykownia. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Zbiór studiów*, red. A. Kola, J. Sziling, Toruń 2011, s. 11-32;
- Łuczak C., *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989;
- Madajczyk C., *Dramat katyński*, Warszawa 1989;
- Od Apelu do Kongresu. Zbiór dokumentów Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (12 maja 1942 – 28 maja 1944)*, Nowy Jork 1944;
- Redzisz B., *Droga do Polski*, Bagdad 1943;
- Skarżyński K., *Katyń*, wyd. 2, Paryż 1990;
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965;
- Stosunki polsko-sowieckie. Od września 1939 roku do kwietnia 1943 roku. Zbiór dokumentów*, Londyn 1943;
- Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991;
- Wasilewski W., *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie*, [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010;
- Wierzyński K., *Krzyże i miecze*, Londyn 1946;
- Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, wyd. 13, Londyn 1989;
- Zbrodnia katyńska. Z prac polskiej części wspólnej Komisji Partyjnych Historyków Polski i ZSRR*, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1990.

Współczesne druki ciągłe:

- Głowiński T., *Sprawa katyńska w oficjalnej polskojęzycznej prasie codziennej w Generalnym Gubernatorstwie: kwiecień – lipiec 1943 r.*, „Niepodległość” 1998, t. 48 (28);
- Kunert K., *Kiedy ujawniono prawdę o Katyniu?*, „Niepodległość” 1996, t. 48 (28);
- Kunert K., *O zbrodni katyńskiej dwa dni wcześniej*, „Rzeczpospolita” 2003, nr 86;
- Kunert K., *Pierwsze dni kwietnia 1943. Kalendarium*, „Biuletyn Katyński” 1998, nr 43;
- Kunert K., *Zbrodni katyńskiej akt drugi (kalendarium)*, „Sowiniec” 2000, nr 16;
- Kunert K., *Zmowa oczu i uszu. 11 kwietnia 1943 r. świat usłyszał o Katyniu*, „Gazeta Wyborcza” z 11 kwietnia 1995 r., nr 86;
- Pierwsze sprawozdanie z Katynia. Raport Edmunda Seyfrieda*, oprac. B. Kroll, „Historia i Życie”, nr 4 – dod. do „Życia Warszawy” z 24 lutego 1989 r., s. 2;
- Ugła A. N., *Szwedzkie spojrzenie na zbrodnię w Katyniu*, „Pamiętnik Literacki” 2002, t. 27, s. 19;
- Zaprosić Sikorskiego do Katynia*, oprac. M. J. Kwiatkowski, „Historia i Życie” 1990, nr 8 – dod. do „Życia Warszawy” z 27 kwietnia 1990 r.

Druki ciągle o charakterze historycznym:

- Bolesna tajemnica*, „Kurier Polski w Bagdadzie” z 11 kwietnia 1943 r., nr 84;
Bolszewicy zamordowali tysiące oficerów polskich, „Nowy Kurier Warszawski” z 14 kwietnia 1943 r., nr 89;
Czas zeurzeń szeregi, „Nowe Widnokreگی” (Moskwa) z 5 maja 1943 r., nr 9;
10.000 zamordowanych oficerów polskich. Radio niemieckie o odkryciu masowych grobów pod Smoleńskiem, „Dziennik Polski” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., nr 849;
Goebbels Throws Light on Polish-Russian Relations, „News Digest” (Londyn) z 14 kwietnia 1943, nr 1107;
„Komunikat Radiowy” (Londyn) z 13 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe;
„Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe;
„Komunikat Radiowy” (Londyn) z 14 kwietnia 1943 r., wydanie poranne;
„Komunikat Radiowy” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., wydanie popołudniowe;
„Komunikat Radiowy” (Londyn) z 16 kwietnia 1943 r., wydanie poranne;
Mogiła pod Smoleńskiem, „Biuletyn Informacyjny” (Warszawa) z 15 kwietnia 1943 r., nr 15;
Największa zbrodnia dziejów ludzkich, „Nowy Kurier Warszawski” z 15 kwietnia 1943 r., nr 90;
Nazis Mixed Details and Dates in Story, „News Chronicle” (London) z 22 kwietnia 1943 r., nr (30) 252;
O los Polaków w Rosji. Doniosta uchwała Rady Narodowej w Londynie, „Kurier Polski w Bagdadzie” (Bagdad) z 9 kwietnia 1943 r., nr 82;
Od Redakcji, „Dziennik Żołnierza” (Glasgow) z 15 kwietnia 1943 r., nr 88;
Rezolucja Rady Narodowej RP w sprawie stracenia Ehrlicha i Altera, „Gazeta Polska” (Jerozolima) z 11 kwietnia 1943 r., nr 86;
Rezolucja Rady Narodowej RP w sprawie stracenia Ehrlicha i Altera, „Biuletyn Telegraficzny Oddziału PAT w Jerozolimie” z 9 kwietnia 1943 r.;
Rezolucja Rady Narodowej RP w sprawie stracenia Ehrlicha i Altera, „Dziennik Polski” z 19 kwietnia 1943 r., nr 852;
Sprawa zaginionych oficerów polskich. Huraganowy ogień propagandy niemieckiej – nakaz ujawnienia prawdy Kozielska i Starobielska, „Dziennik Polski” (Londyn) z 15 kwietnia 1943 r., nr 849;
W sprawie obywateli polskich w Rosji, „Orzeł Biały” (Bagdad) z 18 kwietnia 1943 r., nr 15;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „Polak w Afryce” (Nairobi) z 2 listopada 1943 r., nr 24;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „Tygodnik Polski” (Nowy Jork) z 11 kwietnia 1943 r., nr 14;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „W Drodze” (Jerozolima) z 16 sierpnia 1943 r., nr 10;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „Dziennik Żołnierza” (Glasgow) z 2 listopada 1943 r., nr 254-255;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „Wiadomości Polskie” (Londyn) z 27 czerwca 1943 r., nr 26;
Wierzyński K., *Msza żałobna*, „Więści Polskie” (Budapeszt) z 6 sierpnia 1943 r., nr 13.